

Mesajah, Brudna Prawda

Tak wygląda brudna prawda
Przymykasz oczy choć wiesz o niej od dawna
Dobra droga choć nie łatwa
Poświęcenia i wysiłku jest warta

Każdy marzy by tysiące twarzy mieć tysiące ról
Jak chcesz zjechać daleko nie tnij życia kół na pół
Drażni coś jak w oku sól próbujesz przytłumić ból
Czujesz się jak życia król kiedy wokół Ciebie pełny stół
A potem wyrzucasz chleb do śmieci
Czy myślałeś ile dzisiaj pójdzie spać głodnych dzieci
Przesyt i kryzys pytają Ciebie czy źle Ci
Rewolucja w nas siedzi nie mów że jakoś to zleci

Tak wygląda brudna prawda
Przymykasz oczy choć wiesz o niej od dawna
Dobra droga choć nie łatwa
Poświęcenia i wysiłku jest warta

Dlatego muszę smutną dla was nieść dziś treść
Bo widzę ludzi w śmieciach nie mają co pić i jeść
Politycy nie przestają głupot pleść ciągle plotą
Lud karmiony głupotą a tych głupot mam po tąd
Więc żyję jak najlepiej się da bo to nie bez znaczenia
Świat się zmienia a Ty w nim nie bądź tym co nie ma nic do powiedzenia
A świat się zmienia cały czas bądź taki sam
Nie wchodź do Babilonu bram bram bram

Tak wygląda brudna prawda
Przymykasz oczy choć wiesz o niej od dawna
Dobra droga choć nie łatwa
Poświęcenia i wysiłku jest warta

I popatrz w stronę Afryki tam głodni ludzie w pocie czoła
harują abyś mógł Ty
Z uśmiechem na twarzy kupić krwią splamione diamenty
Czy dobrze Ci w roli oprawcy
Za wszelką cenę spełniającego swoje sny
I popatrz w przyszłość
Gdzie obca Ci miłość drugiego człowieka bliskość
A gdzie internet kreuje twą rzeczywistość
Chcieliście wolności a dobrowolnie oddajecie im wszystko

Tak wygląda brudna prawda
Przymykasz oczy choć wiesz o niej od dawna
Dobra droga choć nie łatwa
Poświęcenia i wysiłku jest warta